



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Adam Doliwa (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Krzysztof Grzesiowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej B. spółki jawnej w Ś. poprzednio B. spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością spółki komandytowej w Ś.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 8 września 2021 r., I AGa 114/21,
w sprawie z powództwa K. w E. Republika Federalna Niemiec
przeciwko B. spółce jawnej w Ś. poprzednio B. spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością spółce komandytowej w Ś.
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od B. spółki jawnej w Ś. na rzecz K. w E. (Republika
Federalna Niemiec) 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Jacek Grela

Adam Doliwa

Krzysztof Grzesiowski

[wr]

UZASADNIENIE

K. w E. (Republika Federalna Niemiec), pozwem z 23 grudnia 2016 r. wniosła o zasądzenie od B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Ś. (obecnie B. spółka jawna w Ś.) kwoty 15 873,00 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 3 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 15 665,00 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 22 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 3 992,80 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 września 2016 r. do dnia zapłaty, z tytułu płatności za dostarczony towar, oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że pozwana złożyła u niej dwa zamówienia na produkt [...] po 24 tony produktu, w łącznej ilości 48 ton, za ustaloną między stronami cenę 650 euro za tonę. Powódka podniosła, że pozwana otrzymała od niej Ogólne Warunki Umów (OWU), sporządzone w języku niemieckim i angielskim, które były ogólnie dostępne w toku negocjacji prowadzonych w języku angielskim, a pozwana się z nimi zapoznała, nie sprzeciwiała się nim, ani nie wskazywała na własne wzorce umowne.

Strona powodowa podniosła, że wykonała zamówienie zgodnie z umową, zaś strona pozwana nie uregulowała płatności za dostarczony towar. Powódka podniosła także, że jurysdykcja sądu polskiego wynika z postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, jako że strona pozwana ma siedzibę główną i siedzibę organu zarządzającego w Polsce, w Ś., a umowa została wykonana w Polsce. Ponadto strona powodowa nadmieniła, iż w niniejszym sporze winno mieć zastosowanie prawo niemieckie, gdyż dochodziła zapłaty ceny za dostarczone towary na warunkach określonych w Ogólnych Warunkach Umów strony powodowej. Powódka argumentowała przy tym, że zgodnie z pkt. 14.2. OWU należy przyjąć prawo niemieckie jako właściwe do rozpoznania sprawy, z pominięciem Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów. Ponadto wskazała, iż prawo niemieckie właściwe jest także według zasad ogólnych, gdyż

strona powodowa, która była sprzedawcą zobowiązanym do świadczenia charakterystycznego, ma swoją siedzibę w Niemczech.

W piśmie z 26 stycznia 2017 r. strona powodowa sprecyzowała żądanie pozwu i domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty w łącznej wysokości 35 530,80 euro wraz z odsetkami za opóźnienie.

Sąd Okręgowy w Legnicy 3 lutego 2017 r. wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem powódki.

Pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty w całości sprzeciwem, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu oraz o przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność jej pełnomocnika.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanej, strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko procesowe.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z 27 czerwca 2017 r. oddalił powództwo (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpoznając apelację powódki, wyrokiem z 19 marca 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok z 27 czerwca 2017 r., sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z 3 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Legnicy umorzył postępowanie w zakresie kwoty 1 239,40 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi według prawa niemieckiego tj. na podstawie § 247 w zw. z § 288 ust. 2 Bürgerliches Gesetzbuch od tej kwoty od 17 września 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanej na rzecz powódki 36 724,51 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi według prawa niemieckiego tj. na podstawie § 247 w zw. z § 288 ust. 2 Bürgerliches Gesetzbuch, od kwot: 15 873 euro od 3 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty; 15 665 euro od 22 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty; 2 753,40 euro od 17 września 2016 r. do dnia zapłaty; 2 433,11 euro od 24 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt II); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 38 951,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności (pkt IV); zwrócił powódce

kwotę 525,89 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego (pkt V); nakazał pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Legnicy kwotę 217,18 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych tutejszego sądu (pkt VI).

Wyrokiem z 8 września 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu apelacji pozwanej i zażalenia powódki, zmienił zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 8 134,05 zł kosztów procesu (pkt 1); oddalił apelację pozwanej w całości i zażalenie powódki w pozostałej części (pkt 2); rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt 3).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy.

Zgodnie z tymi ustaleniami powódka prowadzi działalność gospodarczą związaną z dystrybucją produktów chemicznych. Siedziba powódki znajduje się w Niemczech w E..

Strona pozwana powstała na skutek przekształcenia na podstawie art. 551 § 1 w zw. z art. 563 k.s.h. B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. Pozwana w ramach wykonywanej działalności zajmuje się między innymi produkcją wyrobów tartacznych.

Powódka zawarła ze spółką B. umowę sprzedaży, której przedmiotem był produkt [...]. Towar ten miał być dostarczany przez stronę powodową do siedziby B. Umowa zawarta została na okres od 22 lutego 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. W ramach tej umowy powódka miała dostarczyć w sumie 96 000 ton towaru o łącznej wartości 62 400,00 euro (650,00 euro za tonę). W potwierdzeniu zawarcia umowy zastrzeżono, że każda z dostaw będzie realizowana na wezwanie i będzie obejmowała 24 tony. W potwierdzeniu zawarcia umowy wskazano także, że brak zgłoszenia zastrzeżeń co do treści potwierdzenia umowy natychmiast po jego otrzymaniu strona powodowa przyjmuje za całkowitą zgodę na to potwierdzenie. Nadto w dokumencie tym zaznaczono, że umowa oparta jest na Ogólnych Warunkach Sprzedaży (OWS) strony powodowej. Potwierdzenie zawarcia umowy zostało podpisane przez przedstawicieli powódki oraz poprzednika prawnego pozwanej.

Zgodnie z pkt 14.1 OWS strony powodowej miejscem jurysdykcji miała być siedziba strony powodowej. Powódka miała też prawo dochodzić roszczeń wobec kupującego przed dowolnym innym właściwym sądem. Zgodnie natomiast z pkt 14.2 OWS stosunek umowny oraz wszelkie inne ewentualne roszczenia z tytułu czynów niedozwolonych z niego wynikające miały podlegać w całości prawu niemieckiemu, z wyłączeniem Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z 11 kwietnia 1980 r.

OWS powódki są dostępne także na jej stronie internetowej. Pozwana posiada również własne Ogólne Warunki Handlowe (OWH) zamieszczone na jej stronie internetowej, do których dostosowują się klienci pozwanej. Zgodnie z OWH strony pozwanej prawem właściwym dla tych warunków i umów między stronami jest wyłącznie prawo polskie oraz wyklucza się stosowanie Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, a wszelkie spory powstałe na tle tych warunków i umów na nich opartych rozstrzygane mają być przez właściwe rzeczowo sądy dla siedziby strony pozwanej.

Na podstawie zawartej umowy sprzedaży B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. złożyła zamówienie u powódki na zakup łącznie 48 ton produktu [...] za cenę 650 euro za tonę. Pierwsza dostawa towaru nastąpiła 2 marca 2012 r. a druga dostawa 21 marca 2012 r. 48 ton towaru zostało przyjęte przez B.

Powódka z tytułu dostarczonego produktu 2 marca 2012 r. wystawiła fakturę VAT o nr [...] na kwotę 15 873,00 euro, i 21 marca 2012 r. fakturę VAT o nr [...] na kwotę 15 655,00 euro, które miały zostać opłacone w ciągu 30 dni od daty ich wystawienia. Pozwana należności wynikających ze wskazanych faktur VAT nie uregulowała.

Pismem z 30 sierpnia 2012 r. powódka wezwała spółkę B. do zapłaty kwoty w łącznej wysokości 34 346,95 euro, zaś 8 maja 2013 r. wniosła do Sądu Krajowego w Kleve powództwo, którym domagała się zasądzenia od poprzednika prawnego strony pozwanej 31 838,00 euro wraz z odsetkami w wysokości 8 punktów procentowych powyżej stawki bazowej od kwoty 15 873 euro od dnia 2 kwietnia 2012 r., oraz od kwoty 15 965 euro od 21 kwietnia 2012 r., oraz kosztów postępowania.

Sąd Krajowy w Kleve 11 czerwca 2014 r. wstępnie orzekł, że jest sądem międzynarodowo i miejscowo właściwym do rozpoznania sporu. Spółka B. złożyła odwołanie od tej decyzji do Wyższego Sądu Krajowego w Dusseldorfie. Prawomocnym wyrokiem z 26 marca 2015 r. powyższy Sąd stwierdził brak jurysdykcji sądów niemieckich, gdyż strony nie zawarły umowy regulującej właściwość sądu zgodnie z art. 23 Rozporządzenia WE w sprawie właściwości sądów, OWS strony powodowej nie zostały doręczone poprzednikowi prawnemu pozwanej i przez niego zaakceptowane, a siedziba pozwanej znajduje się w Polsce.

Spółka B. w ramach postępowania toczącego się przed Sądem Krajowym w Klewie wystąpiła z powództwem wzajemnym wobec powódki i domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 40 829,12 euro wraz z odsetkami, ponieważ jej zdaniem dostarczony towar nie odpowiadał wymogom zamówienia. Sąd Rejonowy w Klewie wyrokiem z 14 października 2015 r. oddalił powództwo wzajemne, gdyż uznał, że spółka B. nie ma prawa do wystąpienia wobec powódki o wypłatę odszkodowania, gdyż przetworzyła towar, pomimo że wiedziała o jego wadach.

Pismem z 16 września 2016 r. powódka wezwała poprzednika prawnego pozwanej do zapłaty kwoty w łącznej wysokości 45 153,64 euro, która obejmowała również koszty przedsądowego dochodzenia roszczeń i wezwań do zapłaty sporządzanych przez adwokata w Niemczech. Wezwanie to powódka ponowiła 28 października 2016 r. Pozwana pomimo tych wezwań nie uregulowała żądanych przez stronę powodową należności.

Pozwana 14 maja 2018 r. złożyła do Prokuratury Rejonowej w Świdnicy zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa przez powódkę, gdyż pozwana podpałki nasączone surowcem, zamówione u powódki, dostarczyła odbiorcom w Niemczech i we Francji, a w skutek samozapłonu podpałki doszło do pożaru w magazynach odbiorców pozwanej. Analizy wykonane na Uniwersytecie Wrocławskim wykazały, że bezpośrednią przyczyną pożarów było medium do nasączania dostarczone przez stronę powodową.

Sądy *meriti* ustaliły także, że Republika Federalna Niemiec nie przystąpiła do Konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r. Kwestia przedawnienia roszczeń nie

podlega regulacji Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., a prawu krajowemu ustalonemu na podstawie międzynarodowego prawa prywatnego. Kwestie wstrzymania biegu terminu przedawnienia w prawie niemieckim reguluje § 204 Burgerliches Gesetzbuch (BGB), zaś skutki wstrzymania biegu terminu przedawnienia uregulowane są w § 209 tej ustawy. Natomiast zasadność dochodzenia przez stronę kosztów przedsądowego dochodzenia roszczeń i wezwania do zapłaty ustala się w oparciu o § 280 i § 286 BGB, a wysokość tych kosztów oblicza się na podstawie ustawy Rechtsanwaltsvergütungsgesetz - ustawa o wynagrodzeniu adwokackim (RVG) oraz załączników do tej ustawy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu skargę kasacyjną wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie i wynik sprawy, oraz naruszenie prawa materialnego.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy oraz nierozważenie w sposób wszechstronny całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające w szczególności na: nierozpoznanie w sposób wszechstronny i prawidłowy okoliczności uzasadniających zaistnienie przedawnienia roszczenia powoda, wobec bezrefleksyjnego przyjęcia „ustaleń” w tym zakresie biegłego sądowego K.P. oraz powołanego przez niego w sposób wybiórczy orzecznictwa sądów niemieckich oraz poglądów doktryny; błędnym założeniu, że mimo iż warunki OWS nie zostały doręczone stronie pozwanej i nigdy nie zostały przez nią zaakceptowane, to i tak wiążą w niniejszej sprawie w aspekcie uznania zasadności i skuteczności działań strony powodowej przed sądem niemieckim; błędnym założeniu, że strona pozwana podpisała potwierdzenie zawarcia umowy z powódką, co nie miało miejsca, i w związku z tym powódka miała

uzasadnione podstawy do uznania, iż zostały jednocześnie zaakceptowane przez stronę pozwaną stosowane przez stronę powodową OWS.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że w art. 398³ § 3 k.p.c. wyłączono z podstaw skargi kasacyjnej możliwość skutecznego podnoszenia zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Postępowanie kasacyjne nie stanowi bowiem kolejnej fazy sporu o ocenę dowodów i prawidłowość ustaleń faktycznych, lecz służy kontroli legalności zaskarżonego orzeczenia przy związaniu jego podstawą faktyczną. Wprawdzie ustawodawca nie wskazuje konkretnych przepisów k.p.c., których podniesienie w podstawach kasacyjnych uchyla się spod kognicji Sądu Najwyższego, jednak nie ulega wątpliwości, że wyłączenie to obejmuje art. 233 § 1 k.p.c., bowiem przepis ten określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie uprawnia również do kwestionowania kompletności ustaleń faktycznych niezbędnych dla prawidłowej subsumcji przepisów prawa materialnego (zob. wyroki SN: z 12 stycznia 2023 r., II CSKP 704/22; z 20 marca 2024 r., II USKP 111/22; z 10 maja 2024 r., II CSKP 356/23).

W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie nie doszło do nierozpoznania sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi bowiem wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (zob. postanowienie SN z 14 stycznia 2025 r., III CZ 259/24).

Skarżąca następnie podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 286 oraz art. 232 zd. 2 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z naruszeniem reguł doświadczenia życiowego, według których Sąd pierwszej instancji stwierdził, że opinie biegłego są jednoznaczne i rozwiewają wszelkie wątpliwości oraz, zdaniem pozwanej, w sposób stronniczy uznał stanowisko biegłego sądowego K.P. dotyczące zasadności jurysdykcji sądu niemieckiego na początkowym etapie sporu, oraz ustaleń co do treści prawa niemieckiego w zakresie

skutków prawnych wniesienia pozwu przed sądem niemieckim, a także przerwania (wstrzymania) biegu przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że powyższy zarzut jest nieskuteczny już z tego powodu, że dotyczy naruszenia prawa przez „Sąd pierwszej instancji”, a skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji. Stanowisko sądu (apelacyjnego) w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego nie może być skutecznie podważane na etapie postępowania kasacyjnego ze względu na treść art. 398³ § 3 i art. 398¹³ k.p.c. (zob. postanowienie SN z 27 lipca 2023 r., I CSK 3910/22). Ewentualne wątpliwości co do treści opinii, zarówno własne, jak i podnoszone przez stronę, sąd usuwa w ten sposób, że żąda ustnego lub pisemnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, a w razie potrzeby żąda też dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych (art. 286 k.p.c.). Sąd nie jest jednak obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu (zob. wyrok SN z 16 października 2014 r., II UK 36/14).

Kolejny zarzut przedstawiony w skardze kasacyjnej sprowadza się do twierdzenia o naruszeniu art. 233 § 1 i art. 1099 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z naruszeniem reguł doświadczenia życiowego, według których Sąd pierwszej instancji w sposób nieuprawniony przesądził, mimo że w zakresie prawa procesowego stosuje się przepisy prawa polskiego, to brak jurysdykcji sądu niemieckiego nie może być uznany jako równoznaczny z odrzuceniem pozwu na podstawie art. 1099 k.p.c., gdyż przepisów prawa procesowego polskiego nie można stosować do czynności sądu państwa obcego, oraz że nie ma możliwości badania wpływu stwierdzenia braku jurysdykcji sądów niemieckich na bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki, i nie ma możliwości jednoznacznego rozdzielenia przepisów prawa materialnego i procesowego.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ogóle nie może być podstawą skargi kasacyjnej (por. art. 398³ § 3 k.p.c.). W ocenianym twierdzeniu skarżąca ponownie zarzuca naruszenie prawa przez „Sąd pierwszej instancji”, co jest nieskuteczne w postępowaniu kasacyjnym. Skarga kasacyjna przysługuje bowiem od orzeczeń sądu drugiej instancji.

Niezależnie od powyższego, stanowisko skarżącej jest błędne z kilku powodów. Po pierwsze, w prawie polskim w ramach kwalifikacji systemowej przyjmuje się, że przedawnienie to instytucja materialnoprawna, do której nie ma zastosowania zasada *lex fori processualis* (w konsekwencji prawo właściwe dla statutu przedawnienia ustala się na podstawie polskiej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe, tak jak to przedstawił w uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji – prawo polskie nie było prawem właściwym w okolicznościach sprawy). Statutowi przedawnienia podlegają takie kwestie jak: ocena początku biegu przedawnienia, długość terminów, przerwa lub zawieszenie biegu upływu przedawnienia, odroczenie upływu przedawnienia, skutki przedawnienia. Koncepcja skarżącej, według której należałoby oceniać skutki odrzucenia pozwu przez sąd niemiecki w zakresie przerwy biegu przedawnienia według polskiego prawa procesowego jest zatem nietrafna.

Nawet gdyby hipotetycznie uznać koncepcję przedstawioną w skardze kasacyjnej za trafną, to wbrew przekonaniu skarżącej art. 1099 k.p.c. – ani żaden inny przepis k.p.c. stanowiący podstawę odrzucenia pozwu – nie wskazuje, jak odrzucenie pozwu wpływa na materialnoprawne skutki wytoczenia powództwa (por. odmiennie np. w przypadku zwrotu pozwu, art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c.; w przypadku umorzenia zawieszonego postępowania, art. 182 § 2 k.p.c.). W prawie polskim zagadnienie to zostało pozostawione ustaleniom doktryny i judykatury. Zważywszy, że odrzucenie pozwu wynika z reguły z przyczyn obiektywnych, które nie są uwarunkowane wolą, ani postawą wierzyciela, a także wobec braku wyraźnego przepisu, który dawałby normatywną podstawę do anulowania *ex post* materialnoprawnych skutków wytoczenia powództwa, należałoby raczej przychylić się do poglądu, iż prawomocne odrzucenie pozwu nie powinno automatycznie niweczyć tych skutków (por. jednak wyrok SN z 19 września 2023 r., I PSKP 50/22).

W okolicznościach sprawy do oceny umowy stron znalazła zastosowanie konwencja wiedeńska o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., przy czym przedawnienie roszczeń wynikających z międzynarodowej sprzedaży towarów nie jest *expressis verbis* uregulowane w tej konwencji. Jeśli dana kwestia pozostaje poza zakresem regulacji konwencji wiedeńskiej (tzw. „luka zewnętrzna”), sięga się wówczas do miarodajnej normy kolizyjnej. Ostatecznie do oceny tej kwestii miarodajne okazało się prawo

właściwe dla zobowiązania umownego wskazane w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), ponieważ Republika Federalna Niemiec nie jest stroną Konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r. Zgodnie z art. 4 ust. 1 lit a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy, zgodnie z art. 3 i bez uszczerbku dla art. 5-8, prawem właściwym w przypadku umowy sprzedaży towarów jest prawo państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Z kolei art. 19 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi, że do celów niniejszego rozporządzenia za miejsce zwykłego pobytu spółek i innych podmiotów, posiadających osobowość prawną lub jej nieposiadających uznaje się miejsce siedziby ich głównego organu zarządzającego. W konsekwencji w zakresie kwestii przedawnienia roszczeń strony powodowej zastosowanie miały przepisy prawa niemieckiego, albowiem siedziba sprzedawcy - strony powodowej - znajduje się na terytorium Republiki Federalnej Niemiec. Sąd obowiązany był stosować z urzędu przepisy prawa niemieckiego regulujące kwestie przedawnienia roszczeń w taki sam sposób, jak w Republice Federalnej Niemiec zrobiłby to Sąd niemiecki, a także przestrzegać wszelkich zasad stosowania prawa obowiązujących w niemieckim systemie prawnym.

Skarżąca kasacyjnie podniosła również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 605 k.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z naruszeniem reguł doświadczenia życiowego, według których Sąd pierwszej instancji w sposób nieuprawniony uznał, że sporna umowa nie jest umową dostawy, mimo iż przedmiotem umowy była dostawa surowca do produkcji towarów na terenie Polski i w Polsce następowało przetworzenie surowca w produkt końcowy, na terenie Polski też następowała sprzedaż towarów wytworzonych z udziałem substancji dostarczonej przez powódkę, mimo że w ocenie pozwanej strona powodowa zobowiązała się do wytworzenia i dostarczenia stronie pozwanej rzeczy oznaczonych co do gatunku (art. 605 k.c.).

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej (por. art. 398³ § 3 k.p.c.). Wytknąć należy, że skarżąca kolejny raz odnosi się bezpośrednio do postępowania przed „Sądem pierwszej instancji”, bez powiązania tej okoliczności z przepisami dotyczącymi postępowania przed sądem drugiej instancji, co jest nieskuteczne w postępowaniu kasacyjnym. W ocenie Sądu Najwyższego również art. 605 k.c. nie mógł zostać naruszony, ponieważ w sprawie nie miały zastosowania przepisy prawa polskiego, lecz przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów. Z tych względów oceniany zarzut nie mógł odnieść skutku.

W kolejnym zarzucie skarżąca ponownie podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które w jej ocenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że uprawniony do reprezentacji pozwanej prezes zarządu B.B. podpisał potwierdzenie zawarcia umowy, chociaż powód tego nie wykazał w pozwie.

Stwierdzając, że zarzut ten jest nietrafny, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z ustaleniami dokonanymi w sprawie – którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) – potwierdzenie zawarcia umowy zostało podpisane przez przedstawicieli strony powodowej oraz poprzednika prawnego strony pozwanej, co Sądy *meriti* ustaliły stosownymi dowodami (zob.: 1) potwierdzenie zawarcia umowy wraz z tłumaczeniem przysięgłym, k. 339-340; 2) wiadomość e-mail z 27 września 2013 r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym, k.341-343; 3) zeznania przedstawiciela strony pozwanej B.B., e-protokół z rozprawy z 20 lutego 2019 r., k. 445v-447, 01:09:53-01:53:07; 4) zeznania świadka M.B. - protokół z rozprawy z 20 lutego 2019 r., k. 443v-444v , 00:06:21-00:37:03; 5) zeznania przedstawiciela strony powodowej Prezesa Zarządu R.E., e - protokół z rozprawy z 20 lutego 2019 r., k. 444v -445v, 00:39:49-01:08:56).

Skarżąca sformułowała także zarzut naruszenia art. 1143 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu) oraz art. 51a § 1 p.u.s.p. w zw. z art. 232 k.p.c., przez zastosowanie prawa niemieckiego do ustalenia skutków wytoczenia powództwa przez powódkę przed sądami niemieckimi, choć w niniejszej sprawie Sąd dokonując oceny tych skutków winien oprzeć się o przepisy polskiego prawa

procesowego, w tym art. 1099 k.p.c., a nadto przez dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego z urzędu wbrew art. 232 k.p.c. (strona powodowa nie wniosowała o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w pozwie i w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty, a późniejsze działania powódki były sprekludowane).

Zarzut ten jest nietrafny. Tak jak to już wyżej wskazano, w prawie polskim w ramach kwalifikacji systemowej przyjmuje się, że przedawnienie to instytucja materialnoprawna, do której nie ma zastosowania zasada *lex fori processualis* (w konsekwencji prawo polskie nie było prawem właściwym w okolicznościach sprawy). Statutowi przedawnienia podlegają takie kwestie jak: ocena początku biegu przedawnienia, długość terminów, przerwa lub zawieszenie biegu upływu przedawnienia, odroczenie upływu przedawnienia, skutki przedawnienia. Koncepcja skarżącego, według której należałoby oceniać skutki odrzucenia pozwu przez sąd niemiecki w zakresie przerwy biegu przedawnienia według polskiego prawa procesowego jest zatem nietrafna.

Skarżąca, powołując się na zarzut naruszenia art. 1099 k.p.c., wskazała, że doszło do tego przez niezastosowanie art. 1099 k.p.c. i błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że skutki prawne braku jurysdykcji sądów niemieckich nie należy badać zawsze pod kątem prawa procedury państwa, przed którym toczy się spór i iż doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powoda.

Do powyższych argumentów, przesądzających o nietrafności ocenianego zarzutu, w ocenie Sądu Najwyższego należy dodać ponadto, że powołanie naruszenia art. 1099 k.p.c. „poprzez jego niezastosowanie” opiera się na nieporozumieniu. Przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania, ponieważ w sprawie zachodziła jurysdykcja krajowa sądów polskich. Sądy orzekające w sprawie nie miały zatem podstawy do wydania postanowienia o odrzuceniu pozwu. Wbrew przekonaniu skarżącej, art. 1099 k.p.c. w żadnym zakresie nie reguluje wpływu odrzucenia pozwu na materialnoprawne skutki wytoczenia powództwa.

Skarżąca podniosła też zarzut naruszenia art. 207 § 6 oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c., obowiązujących w toku rozpoznawania sprawy, które miało istotny wpływ na jej wynik. Do naruszenia tych przepisów miało dojść przez dopuszczenie przez Sąd pierwszej instancji sprekludowanych wniosków dowodowych i dowodów

zgłoszonych przez powódkę w piśmie z 26 czerwca 2018 r. oraz 24 września 2018 r., które winny być zawarte w pozwie, względnie zgłoszone najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw pozwanej od nakazu zapłaty, przy czym powódka nie wykazała, dlaczego nie przedłożyła wymienionych dowodów i wniosków dowodowych wcześniej, lub dlaczego potrzeba zgłoszenia nowych dowodów wynikła później.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że zarzut ten jest wadliwie sformułowany, ponieważ skarżąca powołała się na przepisy mające zastosowanie przed sądem pierwszej instancji i nie powiązano ich w żaden sposób z art. 391 § 1 k.p.c. Zarzut ten jest nieskuteczny, ponieważ w skardze kasacyjnej należy wykazać naruszenia prawa przez Sąd drugiej instancji, a nie przez Sąd pierwszej instancji. Należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie przyjęto, iż w skardze kasacyjnej nie można skutecznie podnosić zarzutów naruszenia przepisów koncentracyjnych, polegającego na dopuszczeniu przez sąd powołanych przez stronę spóźnionych twierdzeń lub dowodów mimo niespełnienia w okolicznościach sprawy przesłanek, które - w świetle tych przepisów - uzasadniają uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów (zob. wyrok SN z 9 sierpnia 2019 r., II CSK 353/18, OSNC 2020, nr 6, poz. 51). Należy także zauważyć, że z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika ponadto, że przywołane wnioski dowodowe nie były sprekludowane (s. 11-12 uzasadnienia wyroku z 8 września 2021 r. Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu).

W dalszej kolejności skarżąca sformułowała zarzut naruszenia art. 98 § 1 w zw. z art. 391 oraz w zw. z art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., przez bezzasadne podwyższenie wynagrodzenia pełnomocnika powoda do podwójnej stawki, tj. stawki przekraczającej wysokość stawek minimalnych, mimo, że Sąd drugiej instancji nie wykazał, aby nakład pracy pełnomocnika powódki uzasadniał taką decyzję.

Zarzut ten nie jest zasadny, gdyż zasądzenie zwrotu kosztów związanych z udziałem pełnomocnika przy uwzględnieniu podwyższonej stawki podlega dyskrecjonalnej ocenie sądu, który uwzględnia stopień skomplikowania sprawy i nakład pracy pełnomocnika.

Skarżąca podniosła też zarzut naruszenia art. 91 ust. 1 i 2 w zw. z art. 241 Konstytucji, w powiązaniu z 4 ust. 1 lit. a w zw. z art. 19 ust. 1 i art. 28 rozporządzenia nr 593/2008 (Rzym I) oraz art. 1099 k.p.c., przez błędne zastosowanie w sprawie

przez Sąd obu instancji przepisów prawa niemieckiego do oceny zasadności i skutków zastosowania w sprawie przerwania (wstrzymania) biegu przedawnienia roszczeń powódki, mimo, że powódka zdawała sobie sprawę, iż nie jest uprawniona do wytoczenia powództwa przed sądem niemieckim i z łatwością, będąc reprezentowaną w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika i korzystając z pomocy fachowego pełnomocnika w postępowaniu poprzedzającym wytoczenie powództwa, w oparciu o dostępne orzecznictwo sądów niemieckich mogła z łatwością ten fakt rozpoznać.

Odnosnie do wytoczenia powództwa przed sądem niemieckim Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że okolicznościach sprawy strona pozwana podpisała potwierdzenie zawarcia umowy, w którym wskazano, że umowa stron została oparta na podstawie Ogólnych Warunków Sprzedaży strony powodowej. Zgodnie z tymi warunkami, strona powodowa powinna była wytoczyć powództwo przed sądem niemieckim, właściwym według miejsca jej siedziby. W tej sytuacji - wbrew stanowisku skarżącego - powódka nie mogła „z łatwością” stwierdzić, że sądy niemieckie nie są międzynarodowo właściwe. Dowodzi tego fakt, że kwestia jurysdykcji krajowej sądów niemieckich została odmiennie oceniona przez sądy niemieckie orzekające w sprawie, tj. Sąd Krajowy w Kleve (który stwierdził jurysdykcję krajową sądów niemieckich) i Wyższy Sąd Krajowy w Düsseldorfie (który ostatecznie orzekł, że sądy niemieckie nie mają jurysdykcji krajowej do rozpoznania niniejszej sprawy). Z tych powodów podniesiony zarzut okazał się nieskuteczny.

W kolejnym zarzucie skarżąca podniosła naruszenie art. 36 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, przez nierespektowanie przez Sąd pierwszej instancji związania wyroku sądu niemieckiego i autorskie, niepoparte dowodami uznanie Sądów obu instancji, wbrew ustaleniom i uzasadnieniu wyroku sądu niemieckiego, że strona pozwana podpisała potwierdzenie zawarcia umowy opartych na OWS powódki, co z kolei uzasadniało wytoczenie powództwa przed sąd niemiecki.

Wbrew twierdzeniom skarżącej sądy polskie respektowały skutek wyroku sądu niemieckiego w zakresie oceny podstaw jurysdykcji krajowej. Przeniesienie

skutków orzeczenia sądu niemieckiego na terytorium RP nie oznacza, że sąd polski nie może dokonywać własnych ustaleń faktycznych i ocen odnośnie do zasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie, zwłaszcza że kwestia ta nie była przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd niemiecki, z uwagi na brak jurysdykcji krajowej. W oceni Sądu Najwyższego zarzut powyższy stanowi w rzeczywistości polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sądy *meriti* w toku instancji. Z ustaleń Sądów, którymi Sąd Najwyższy jest związany wynika bowiem, że potwierdzenie zawarcia umowy zostało podpisane przez przedstawicieli strony powodowej oraz poprzednika prawnego strony pozwanej (zob. dowody: 1) potwierdzenie zawarcia umowy wraz z tłumaczeniem przysięgłym, k. 339-340; 2) wiadomość e-mail z dnia 27 września 2013 r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym. k.341-343; 3) zeznania świadka M.B., protokół z rozprawy z dnia 20 lutego 2019 r., k. 443v-444v, 00:06:21-00:37:03; 4) zeznania przedstawiciela strony powodowej Prezesa Zarządu R.E., e - protokół z rozprawy z dnia 20 lutego 2019 r., k. 444v -445v, 00:39:49-01:08:56; 5) zeznania przedstawiciela strony pozwanej B.B., e-protokół z rozprawy z dnia 20 lutego 2019 r., k. 445v-447, 01:09:53-01:53:07).

W skardze kasacyjnej sformułowano także zarzut naruszenia § 204 ust. 1 nr 1 BGB, przez jego błędne zastosowanie w sprawie przez Sądy obu instancji, polegające na uznaniu, że powódka spełniła formalną przesłankę dopuszczalności pozwu w postaci jurysdykcji krajowej sądu, oraz że w niniejszej sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia w dniu 1 stycznia 2016 r. Ponadto podniesiono zarzut naruszenia art. 74 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. (CISG), przez jego błędne zastosowanie przez Sąd obu instancji w niniejszej sprawie, mimo że z opinii głównej biegłego sądowego K.P. wynika, iż nie ma jednolitego orzecznictwa w tej sprawie, a orzecznictwo sądów niższych instancji wskazuje, że wniesienie pozwu do sądu niewłaściwego nie prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, jeżeli fakt ten powód był w stanie rozpoznać (str. 7 opinii głównej K.P. z 16 marca 2003 r. i powołane tam orzeczenie Sądu Najwyższego Naumburg).

W ocenie Sądu Najwyższego powyższe zarzuty o tyle są nietrafne, że z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, który opierał się na wiadomościach

specjalnych przekazanych przez biegłego sądowego, wynika, iż zgodnie z § 204 ust. 1 nr 1 BGB (niemieckiego kodeksu cywilnego), w wersji obowiązującej od 1 listopada 2012 r. do 26 lipca 2016 r., bieg terminu przedawnienia jest wstrzymany przez wniesienie powództwa, którego przedmiotem jest spełnienie świadczenia lub ustalenie roszczenia, nadanie klauzuli wykonalności lub wydanie wyroku nadającego się do egzekucji. Jedną z okoliczności powodujących wstrzymanie biegu terminu przedawnienia, jest, jak wskazał biegły, skuteczne wniesienie powództwa, które następuje zgodnie z § 253 ust. 1 ZPO - niemieckim kodeksem postępowania cywilnego - przez doręczenie pozwu stronie przeciwnej. Zgodnie z orzecznictwem BGH - Niemieckiego Sądu Najwyższego, powód, występując z powództwem daje wyraz temu, że chce egzekwować swoje roszczenie, a także wskazuje pozwanemu, aby ten mógł się przygotować do tego, że jeszcze po upływie pierwotnego okresu przedawnienia zostanie wobec niego podniesione roszczenie. Wytoczenie powództwa stanowi co prawda czynność procesową, jednakże wywołuje skutki materialnoprawne, o których mowa w § 204 ust. 1 nr 1 BGB. Przy tym, aby te skutki zostały wywołane nie jest konieczne, by wniesienie pozwu spełniało wymogi formalne, wymagane do tego by sąd zbadał sprawę pod kątem merytorycznym. Nadto zgodnie ze stanowiskiem BGH pozew złożony nawet do sądu niewłaściwego miejscowo i rzeczowo powoduje wstrzymanie biegu terminu przedawnienia, chyba że fakt ten powód był w stanie rozpoznać. W przypadku braku właściwości miejscowej, czy jurysdykcji krajowej, sąd doręcza pozew drugiej stronie, gdyż poprzez wdanie się w spór może ona ustanowić właściwość sądu. Strona pozwana w ten sposób może więc zapoznać się z faktem, że powód dochodzi roszczenia, co spełnia funkcję, jaką w obrocie prawnym pełnią okoliczności prowadzące do wstrzymania biegu przedawnienia.

W opinii głównej biegły sądowy wskazał także, że zgodnie z orzecznictwem sądów niemieckich oraz przeważającą częścią doktryny, wniesienie powództwa przed sądem zagranicznym – który według prawa niemieckiego nie ma jurysdykcji krajowej – wstrzymuje bieg terminu przedawnienia, o ile na terytorium sądu obowiązują przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych i jeżeli

spełnione są cele § 204 ust. 1 nr 1 BGB, polegające na realizacji prawa do obrony pozwanego oraz urealnienie się w woli powoda w dochodzeniu roszczenia.

W dalszych zarzutach skarżąca podniosła naruszenie § 280 ust. 1 BGB (i art. 74 CISG), oraz § 280 ust. 1 w zw. z art. 286 ust. 1 i 2 BGB, przez ich błędne zastosowanie przez Sądy obu instancji w niniejszej sprawie, polegające na uznaniu, że powódka jest uprawniona do dochodzenia przed sądem polskim odszkodowania z tej podstawy prawnej, powódce należy się odszkodowanie za skutki braku zapłaty przez stronę pozwaną za swoje roszczenia, a tym samym doszło do naruszenie art. 74 Konwencji Wiedeńskiej (CISG).

W ocenie Sądu Najwyższego powyższe zarzuty są nietrafne o tyle, że z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, który opierał się na wiadomościach specjalnych przekazanych przez biegłego sądowego, wynika, iż zgodnie z § 280 ust. 1 i 2 BGB jeżeli dłużnik narusza obowiązki ze stosunku zobowiązaniowego, to wierzyciel może żądać rekompensaty za powstałą z tego tytułu szkodę. Roszczenie jednak nie przysługuje, jeżeli dłużnik nie ponosi odpowiedzialności za naruszenia obowiązku. Z kolei § 286 ust. 1 i 2 BGB stanowi, że jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia po upomnieniu przez wierzyciela, które nastąpiło po terminie wymagalności, popada w zwłokę po otrzymaniu upomnienia. Złożenie powództwa o zapłatę oraz doręczenie nakazu w postępowaniu upominawczym traktuje się na równi z upomnieniem. Upomnienie jednak nie jest konieczne, jeżeli czas do spełnienia świadczenia został oznaczony kalendarzowo, świadczenie jest poprzedzone zdarzeniem, a na spełnienie świadczenia został przewidziany określony termin w taki sposób, że przed zaistnieniem tego zdarzenia można go obliczyć kalendarzowo, dłużnik poważnie i ostatecznie odmawia wykonania świadczenia lub ze szczególnych powodów, po rozważeniu interesów obu stron, usprawiedliwione jest natychmiastowe wystąpienie zwłoki. Z kolei ustęp 3 tego przepisu BGB wskazuje, że dłużnik świadczenia pieniężnego popada w zwłokę z żądaniem zapłaty najpóźniej, jeżeli w ciągu 30 dni po terminie płatności i dojściu faktury lub innego równowartościowego rachunku nie wykona świadczenia; obowiązuje to w stosunku do dłużnika, który jest konsumentem tylko wtedy, gdy na te następstwa szczególnie wskazano w rachunku płatniczym, a jeżeli chwila dojścia rachunku lub zestawienia płatniczego jest niepewna, to dłużnik, który nie jest

konsumentem, popada w zwłokę najpóźniej 30 dni po terminie płatności i przyjęciu świadczenia wzajemnego.

W sprawie zostały spełnione przesłanki, o których mowa w przytoczonych wyżej przepisach. Strony zawarły umowę sprzedaży, a więc istnieje między nimi stosunek zobowiązaniowy. Strona pozwana nie wywiązała się należycie z tej umowy, gdyż nie uregulowała należności za dwie dostawy towaru. Na skutek braku zapłaty strony pozwanej za dostarczony jej przez stronę powodową towar, strona powodowa obowiązana była zwrócić się o pomoc do profesjonalisty, w celu dochodzenia na drodze przedsądowej swojego roszczenia, za co poniosła dodatkowy koszt. Niewątpliwie więc doznała z tego tytułu szkodę, albowiem gdyby strona pozwana uregulowała należności w terminie, to strona powodowa nie byłaby zmuszona korzystać z pomocy prawnika oraz ponosić z tego tytułu dodatkowych kosztów. W sprawie zachodzi związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy nienależytym wywiązaniem się z umowy przez stronę pozwaną a szkodą, jaką poniosła strona powodowa w postaci dodatkowych kosztów związanych z dochodzeniem swoich roszczeń. Ponadto strona pozwana mogła przewidywać, że wskutek nieuregulowania należności za dostarczone towary, strona powodowa podejmie działania mające na celu wyegzekwowanie jej roszczeń, co w konsekwencji będzie wiązało się z poniesieniem przez nią dodatkowych kosztów, do zwrotu których obowiązana będzie strona pozwana.

Skarżąca podniosła też zarzut naruszenia § 13 ust. 1 Rechtsanwaltsvergütungsgesetz – niemieckiej ustawy o wynagrodzeniu adwokackim (RVG), przez jego błędne zastosowania przez Sady obu instancji w niniejszej sprawie, polegające na uznaniu, że powódka jest uprawniona do dochodzenia przed sądem polskim zwrotu kosztów przedsądowego dochodzenia roszczeń i przedsądowego wezwania do zapłaty, oraz iż za sporządzenie dwóch prostych pism z 30 sierpnia 2012 r. i 16 września 2012 r. (wezwań) może domagać się powódka zapłaty łącznej kwoty 2 753,40 euro, przy zastosowaniu współczynnika 1,8 i 1,3 zamiast ewentualnie kwoty 2x216 euro, przy zastosowaniu właściwego i prawidłowego oraz adekwatnego do nakładu pracy współczynnika 0,3, a tym samym spowodowało to naruszenie art. 74 Konwencji wiedeńskiej (CISG).

Regulacja odpowiedzialności odszkodowawczej ma na gruncie Konwencji CISG charakter zupełny, jednakże w zakresie zasadności poniesienia przez stronę powodową kosztów przedsądowego dochodzenia roszczeń oraz ich wysokości niezbędne było odniesienie się również do przepisów prawa niemieckiego w oparciu o art. 28 § 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. prawo prywatne międzynarodowe oraz art. 4 ust. 1 lit a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I). Wysokość kosztów przedsądowego dochodzenia roszczeń i wezwania do zapłaty oblicza się na podstawie ustawy Rechtsanwaltsvergütungsgesetz - ustawa o wynagrodzeniu adwokackim (RVG) oraz załączników do tej ustawy. Strony mogą też w sposób odmienny ustalić wynagrodzenie na podstawie uzgodnień z klientami. Wysokość opłaty podstawowej na podstawie RVG liczona jest zgodnie z § 13 ust. 1 RVG według załącznika II do ustawy o kosztach wynagrodzenia adwokata i ustalana jest na podstawie wartości przedmiotu sporu.

W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji wyczerpująco i w uporządkowany przedstawia, jak, na gruncie niemieckiej ustawy o wynagrodzeniu adwokackim, oblicza się wysokość kosztów przedsądowego dochodzenia roszczeń oraz wezwań do zapłaty. Sąd Okręgowy przywołał jednocześnie wszystkie podstawy obliczania wysokości takich kosztów. Stąd zarzut powyższy uznany został za niezasadny.

W kolejnych zarzutach zgłoszono naruszenie: § 254 BGB, przez jego błędne zastosowanie przez Sądy obu instancji w niniejszej sprawie polegające na uznaniu, że powódka jest uprawniona do obciążenia pozwanej kosztami dwóch prostych wezwań do zapłaty, które zdaniem Sądów były konieczne i celowe oraz , iż w ocenie Sądów nie przyczyniły się do bezzasadnego zwiększenia rozmiarów szkody, podczas gdy same koszty wezwań stanowiły kwotę przeszło 12 418 PLN (2 753,40 euro i 2 433,11 euro), co na gruncie praktyki, polskiej ustawy o kosztach sądowych i trybu postępowania przed polskimi sądami, jest roszczeniem absurdalnym i nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasadności dochodzenia roszczeń, a tym samym doszło do naruszenie art. 74 Konwencji Wiedeńskiej (CISG); § 247 w zw. z § 288 ust. 2 BGB, przez jego błędne zastosowanie przez Sądy obu instancji w niniejszej sprawie polegające na uznaniu, że powódka jest uprawniona do żądania odsetek

ustawowych za opóźnienie liczonych odpowiednio od kwoty 15 873 euro od dnia 3 kwietnia 2012 r., od kwoty 15 665 euro od dnia 22 kwietnia 2012 r., od kwoty 2 753,40 euro od dnia 17 września 2016 r. i od kwoty 2 433,11 euro od dnia 24 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, mimo że ani powódka, ani Sądy nie wykazały podstaw faktycznych i prawnych początkowego terminu wymagalności roszczeń uprawniających do takiego stwierdzenia, a tym samym nastąpiło naruszenie art. 78 Konwencji wiedeńskiej (CISG).

Sąd Najwyższy zwraca po pierwsze uwagę, że na podstawie § 254 ust. 2 zd. 1 BGB wierzyciel zobowiązany jest do minimalizacji szkody. Zgodnie jednak z orzecznictwem BGH zwrotowi podlegają wszystkie koszty adwokackie, które z perspektywy poszkodowanego były konieczne i wskazane do strzeżenia własnych interesów. Poszkodowanym jest zatem również wierzyciel roszczenia pieniężnego, gdy dłużnik pozostaje w zwłoce z jej uiszczeniem. W oparciu więc o opinię biegłego sądowego K.P. Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie skorzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika i powierzenie mu wyegzekwowania należności od strony pozwanej, poprzez sporządzenie wezwań do zapłaty, było konieczne oraz celowe, a przede wszystkim nie przyczyniło się do bezzasadnego zwiększenia rozmiarów szkody.

Po drugie, strona powodowa w piśmie z 26 czerwca 2018 r. z podtrzymała swoje stanowisko i wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 15 873,00 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie § 247 w zw. z § 288 ust. 2 BGB, liczonymi od dnia wymagalności 3 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 15 665,00 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie § 247 w zw. z § 288 ust. 2 BGB, liczonymi od dnia wymagalności 22 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 3 992,80 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie § 247 w zw. z § 288 ust. 2 BGB, liczonymi od dnia 17 września 2016 r. do dnia zapłaty, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości według norm przepisanych oraz kosztów toczącego się postępowania apelacyjnego.

Sądy obu instancji zauważyły, że data wymagalności roszczeń nie była kwestionowana przez pozwaną w toku procesu. Sąd pierwszej instancji stwierdził

w uzasadnieniu, że należność w wysokości 15 873,00 euro wynikającą z faktury nr [...] strona pozwana obowiązana była uregulować do 2 kwietnia 2012 r., z uwagi na nieuregulowanie tej należności roszczenie strony powodowej z tej faktury stało się wymagalne z tym dniem. Natomiast należność w wysokości 15 665,00 euro wynikającą z faktury nr [...] strona pozwana obowiązana była uregulować do dnia 21 kwietnia 2012r ., a z uwagi na jej nieregulowanie roszczenie strony powodowej stało się wymagalne z tym dniem.

W dalszej kolejności w skardze kasacyjnej podniesiono zarzut naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. Strona pozwana upatruje przyczyny nieważności w braku należytego umocowania pełnomocnika powódki, o czym świadczyć ma przedłożone pełnomocnictwo procesowe z 12 grudnia 2016 r., z którego nie wynikało, że umocowanie dotyczy pozwanej - pozwana bowiem nie jest ani B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ani też B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością komandytowa. Prawidłowa nazwa (firma) pozwanej brzmi B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa. Nadto nie wynika z załączonych do pozwu dokumentów, aby osoba działająca w imieniu powodowej spółki była uprawniona do działania jednoosobowo jako organ osoby prawnej. Zgodnie z odpisem z Rejestru Handlowego powódki w pkt 4 A reprezentacja w przypadku dwóch prezesów jest łączna. Próba naprawy wadliwego umocowania przez pełnomocnika powódki przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu była w ocenie pozwanej nieskuteczna.

Jeśli chodzi o umocowanie pełnomocnika strony powodowej, to z akt sprawy wynika (k. 7), że pełnomocnictwo zostało udzielone 12 grudnia 2016 r. r.pr. L.S. przez R.E. (Managing Director K.), ustalone zostało także (k. 946 i n.) świadectwo powołania przedstawiciela spółki z 8 czerwca 2012 r., z tłumaczeniem przysięgłym, oraz aktualny wyciąg z rejestru handlowego powódki z określeniem zasad reprezentacji spółki. W świetle powyższych dokumentów R.E. nie był uprawniony do samodzielnego udzielenia pełnomocnictwa z 12 grudnia 2016 r., gdyż nie był wówczas członkiem zarządu i nie mógł działać samodzielnie. Był prokurentem i miał prawo reprezentowania spółki „wspólnie z drugim członkiem zarządu lub z innym prokurentem” (k. 948). R.E. został powołany na stanowisko członka zarządu w

kwietniu 2013 r. i od tej chwili był uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki (k. 949-950 i k. 954).

Sąd Najwyższy zwraca jednak uwagę, że w aktach sprawy złożono „Oświadczenie do pełnomocnictwa z 27/10/2016” (k. 959) – datowane na 27 kwietnia 2021 r. – w którym R.E., działając jako prezes zarządu uprawniony do jednoosobowej reprezentacji spółki K. z siedzibą w E. oświadczył, że pełnomocnictwo udzielone r.pr. L.S. upoważniało ją do reprezentowania tej spółki w sprawach dotyczących B. sp. z o.o. z siedzibą w Ś. i B. sp. z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w Ś. Ponadto z ostrożności procesowej potwierdził wszelkie czynności dokonane w imieniu K. przez r.pr. L.S. (k. 959).

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone wyżej względy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną oddalił. W przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1935).

Jacek Grela Adam Doliwa Krzysztof Grzesiowski

(R.N.)

[r.g.]